

# Janusz Burkat

---

## Pacem in terris – magna charta pokoju

---

Symposium 17/1(24), 45-59

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ks. Janusz Burkat SCJ  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

## *PACEM IN TERRIS – MAGNA CHARTA POKOJU*

### Wstęp

Tytuł *magna charta*, rzadko nadawany jakiemuś dokumentowi, przysługuje tylko temu, który nosi znamiona doniosłości, wyjątkowości oraz spełnia funkcję innowacyjną. Niewiele było dokumentów w historii powszechnej, którym przypisano takie określenie. Początki używania terminu *magna charta* łączone są z wydaniem tzw. *Magna Charta Libertatum*, która od XIII wieku uznawana jest w Anglii za „fundament porządku konstytucyjnego i gwarancję wolności obywatelskich”<sup>1</sup>. W historii nowożytnej za przykład doniosłego dokumentu może służyć choćby Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, którą nazywa się *Magna Charta ludzkości*. Może jednak istnieć tendencja do nadużywania owego tytułu, kiedy to w sposób nieuprawniony, chcąc podnieść rangę jakiegoś dokumentu, nazywa się go „kartą” lub tym bardziej „wielką kartą”. Choć tak się dzieje, to jednak istnieją dokumenty, dzieła, umowy czy deklaracje, które wyznaczają nowe horyzonty oraz są poparte nadzwyczajnym autorytetem grupowym lub jednostkowym. Dopiero spełnienie takich warunków sprawia,

---

<sup>1</sup> P. JANOWSKI, *Magna Charta*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 804.

że określenie *magna charta* może być przypisane danemu dokumentowi w sposób uprawniony.

Z powodzeniem tytuł *magna charta pokój* może być nadany encyklice Jana XXIII *Pacem in terris*, dokumentowi, który stał się przełomową i nowatorską wypowiedzią Kościoła katolickiego w kwestii pokoju na świecie. „Niebezpiecznie nazwano encyklikę *Pacem in terris* wielką kartą pokoju współczesnego świata; jest ona bowiem dokumentem z programem zawierającym coś o wiele bardziej zasadniczego niż tylko uniknięcie wojny nuklearnej – budowę pokojowego społeczeństwa światowego”<sup>2</sup>. O powszechności nazywania encykliki *Pacem in terris* wielką kartą pokoju świadczy fakt, że w niespełna rok po jej ogłoszeniu tytułu takiego użył w przedmowie do jej polskiego tłumaczenia prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, który z uwagi na doniosłość encykliki o pokoju tytułuje ją „Wielką kartą pokoju”<sup>3</sup>.

W niniejszym opracowaniu zostaną omówione następujące aspekty tego dokumentu: niezwykle uporządkowana struktura encykliki, innowacyjny sposób uchwycenia tematu pokoju i uwarunkowań jego zaistnienia oraz nowatorski i odważny sposób refleksji nad problemami dotąd niepodejmowanymi przez dokumenty kościelne o tak wysokiej randze.

## Struktura encykliki

Konstrukcja encykliki Jana XXIII nie jest przypadkowa, lecz służy tematowi pokoju oraz wspiera innowacyjny sposób argumentacji jego uwarunkowań. Też, od której wychodzi autor *Pacem in terris*, jest stwierdzenie, że podstawą pokoju jest ład i porządek w świecie<sup>4</sup>. Czytelna struktura encykliki sprawia, że już w samej budowie dokumentu czytelnik z łatwością dopatry się specjalnie wprowadzonego schema-

---

<sup>2</sup> J. KONDZIELA, *Pokój w nauce Kościoła*, Lublin 1992, s. 22.

<sup>3</sup> Por. Przedmowa J. Em. Ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski, w: JAN XXIII, *Encyklika o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności Pacem in terris*, Paryż 1964, s. 10.

<sup>4</sup> Por. R. RAJECKI, *Stolica Apostolska wobec rozbrojenia*, Warszawa 1989, s. 19.

tu, który tworzy porządek i ład. „Niemalą satysfakcję daje możliwość stwierdzenia, że encyklika zawierająca wskazania dotyczące porządku życia społecznego, sama reprezentuje pewien wzór harmonii treściowej i formalnej”<sup>5</sup>.

Dokonując analizy dzieła Papieża Pokoju, trzeba zwrócić uwagę na dwie płaszczyzny, które wzajemnie się spotykają i uzupełniają. Pierwsza z nich zawarta jest w czterech głównych elementach, z których składa się encyklika. Oprócz wskazań duszpasterskich, które stanowią końcowy fragment encykliki, są nimi poszczególne części: 1) porządek między ludźmi; 2) relacje pomiędzy obywatelami a władzami politycznymi; 3) stosunki pomiędzy państwami; 4) odniesienie pomiędzy ludźmi, władzami, państwami do społeczności międzynarodowej. Zaprezentowane części odpowiadają czterem różnym płaszczyznom życia w społeczności.

Jan XXIII w poszukiwaniu modelu pokoju wybiera drogę od jednostki przez społeczności o charakterze mikrostrukturalnym i mezostrukturalnym, a kończy na społeczeństwie w wymiarze makrostrukturalnym, określając stosunek ludzi i społeczności państwowych do społeczności światowej. Taki schemat przejścia jest bardzo uporządkowany i pomocny w przewidywaniu następnego etapu refleksji. „Posuwając się (...) od dołu do góry mówi się najpierw w encyklice o porządku w samym człowieku, porządku sumienia warunkującym jakikolwiek ład i pokój zewnętrzny, następnie o porządku, jaki należy przywrócić we wzajemnych stosunkach między ludźmi, o rewizji uprawnień państwa i stosunku obywatela do państwa, o pokojowej współpracy między państwami, a wreszcie o dobru wspólnym społeczności ogólnoludzkiej (...)”<sup>6</sup>.

Druga płaszczyzna ujęta jest w podtytule encykliki. Autor zaznacza w nim, że swoje refleksje będzie opierał na czterech zasadach, którymi są: prawda, sprawiedliwość, miłość i wolność. W każdy z czterech wymiarów życia społecznego encykliki, które to tworzą płaszczyznę ho-

---

<sup>5</sup> Wstęp do encykliki, w: JAN XXIII, *Encyklika o pokoju...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>6</sup> J. MAJKA, *Koncepcja pokoju chrześcijańskiego w świetle encykliki „Pacem in terris”*, „Chrześcijanin w świecie” 11 (1979) nr 1, s. 20.

ryzontalną, wpisywana jest płaszczyzna wertykalna w postaci owych czterech wzajemnie uzupełniających się zasad, nazywanych „filarami pokoju”<sup>7</sup>. Jan XXIII permanentnie przeplata swoje myśli związane ze stosunkami społecznymi zasadami opierającymi się na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności. Zasady te tworzą bowiem fundament dla tych wartości, które budują solidarność międzyludzką. Jak zauważa C. Strzeszewski, to właśnie te cztery zasady stanowią swoisty warunek każdej społeczności i są gwarantem porządku moralnego w życiu społecznym<sup>8</sup>.

Dla Jana XXIII prawda, miłość, sprawiedliwość i pokój to nie tylko zasady kształtowania ładu społecznego, ale także wskazania metodyczne, gdyż stanowią z jednej strony pewnego rodzaju normy ustrojowe każdej społeczności, z drugiej zaś – wytyczne każdego działania społecznego<sup>9</sup>. W dalszej części niniejszego opracowania owe zasady będą się przewijać w kontekście uwarunkowań pokoju.

W encyklice *Pacem in terris* można dostrzec jeszcze inne modele usystematyzowania treści, które są zauważane przez interpretujących dzieło Jana XXIII. Przykładowym schematem, który porządkuje refleksje papieża na temat pokoju, jest ustawienie obok siebie poszukiwań idealnych warunków dla jego zaistnienia przy jednoczesnym zestawieniu ich z „fałszywymi doktrynami”<sup>10</sup>. Permanentne porównywanie idealnych rozwiązań obok błędnych kroków współczesnego człowieka pozwala jeszcze wyraźniej wykazać jasność i klarowność rozwiązań podsuwanych przez Papieża Pokoju. Jednakże schemat ten podany został tylko jako jeden z przykładów spośród tych, które nie odgrywają tak zasadniczej roli, jak schemat dwu płaszczyzn: stosunków społecznych i „filarów pokoju”.

Kończąc omawianie struktury encykliki, trzeba zauważyć, że argumentowanie w *Pacem in terris* „opiera się wyraźnie na dowodzeniu

---

<sup>7</sup> Por. Z. SKWIERCZYŃSKI, *Pacem in terris*, *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010, kol. 1080.

<sup>8</sup> Por. C. STRZESZEWSKI, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 148.

<sup>9</sup> Wstęp do encykliki, w: *Pacem in terris*, Paryż 1964, s. 18.

<sup>10</sup> Por. G. ANGELINI, *Nauka społeczna Kościoła*, w: L. CASATI [I IN.], *Nauka społeczna Kościoła*, Kraków 1998, s. 62.

wstępującym, na racjonalności rozumianej jako prawo naturalne i podsumowuje tym samym poprzednie teksty kościelnego nauczania”<sup>11</sup>.

## Pokój jako ład i porządek w świecie

Słowa, którymi papież rozpoczyna encyklikę, zwyczajowo stanowią jej tytuł, a ten ściśle odnosi się do celu, tematu i treści w niej zawartej. Pewnego rodzaju truizmem jest zdanie, że głównym tematem encyklikę *Pacem in terris* jest pokój na świecie. Jednak sytuacja staje się bardziej złożona, kiedy analizując treść encyklikę, czytelnik ujrzy oryginalną drogę Jana XXIII w argumentacji w sprawie pokoju na świecie. Autor nie powtarza dotychczasowych stwierdzeń, ale przyjmuje szeroką perspektywę poznawczą odnoszącą się do tematu pokoju. Taka perspektywa pozwala nawet niektórym badaczom twierdzić, że głównym tematem encyklikę nie jest temat pokoju, ale człowiek i jego ontologiczna kondycja. „Centralnym zagadnieniem encyklikę *Pacem in terris* jest człowiek, ściślej, osoba ludzka. Z godności ludzkiej – jak naucza Papież – wynikają wszystkie prawa człowieka. Prawa te są pierwotne i nienaruszalne”<sup>12</sup>.

### 1. Treść poszczególnych części encyklikę odnosząca się do tematu pokoju

Aby dokonać refleksji na temat pokoju według Jana XXIII i jego encyklikę, trzeba pokrótce przypomnieć główne tezy zawarte w treści tego wyjątkowego dzieła. Autor niniejszego opracowania nie stawia sobie za cel dokonania streszczenia encyklikę z uwagi na jej rozpiętość i systematykę analizy. Jednak niezbędne zdaje się przypomnienie najważniejszych zagadnień, tak aby w następnym etapie analizy opierać się na poglądach Jana XXIII, a nie na komentarzach powstających wokół encyklikę.

---

<sup>11</sup> F. COMPAGNONI, *Prawa człowieka*, Kraków 2002, s. 202.

<sup>12</sup> A. TOMASZEWSKI, *Jan XXIII i jego działalność społeczna*, Poznań 1969, s. 229.

Papież Pokoju rozpoczyna swą argumentację na rzecz pokoju od omówienia konstrukcji ontologicznej człowieka, który to jako osoba jest nośnikiem praw i obowiązków. Choć rozważania części pierwszej *Pacem in terris* odnoszą się do osoby ludzkiej i na niej się skupiają, to takie rozpoczęcie gwarantuje uporządkowanie refleksji na temat pokoju. Pokój ma najgłębsze źródło w respektowaniu praw człowieka, takich jak: prawo do życia, do korzystania z wartości moralnych i kulturowych, do oddawania czci Bogu, do wolnego wyboru stanu i swobody życia rodzinnego, praw w dziedzinie gospodarczej (do pracy i godnych warunków jej wykonywania, własności prywatnej, należytej płacy), prawa do zrzeszania się, emigracji i imigracji oraz prawa do udziału w życiu publicznym<sup>13</sup>.

Autor encykliki nie akcentuje jednak samych praw, lecz wskazuje także na rangę obowiązków, „(...) bowiem bardziej istotne prawo człowieka czerpie moc i siłę z prawa naturalnego, które je wyznacza i wiąże z odpowiadającym mu obowiązkiem”<sup>14</sup>. Widać zatem, że encyklika nie jest katalogiem samych praw, ale także „katalogiem korelatywnych do uprawnień obowiązków, które także wynikają bezpośrednio z godności człowieka”<sup>15</sup>. Także w pierwszej części encykliki ukazany jest aspekt duchowy społeczności ludzkiej, której źródłem istnienia jest sam Bóg. Jeśli zatem społeczność posiada ów aspekt duchowy, to i porządek na świecie także posiada wymiar niematerialny, który opiera się na miłości, sprawiedliwości, wolności i prawdzie. Ostatnim tematem pierwszej części są charakterystyczne cechy współczesnego życia społecznego, do których należy zaliczyć: rozwój gospodarczy i społeczny warstwy robotniczej, docenienie rangi kobiety w życiu publicznym czy kwestię państw narodowych<sup>16</sup>.

Druga część encykliki *Pacem in terris* zatytułowana jest *Stosunki między obywatelami a władzami społeczności politycznych*. Ta część

---

<sup>13</sup> Por. JAN XXIII, *Pacem in teris*, w: M. RADWAN, L. DYCZEWSKI, L. KAMIŃSKA, A. STANOWSKI, *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. I, Lublin 1996, 9-27 (dalej: PT).

<sup>14</sup> PT, 30.

<sup>15</sup> H. SKOROWSKI, *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1996, s. 47.

<sup>16</sup> Por. PT, 39-43.

swoim zakresem obejmuje następujące zagadnienia: potrzebę władzy i jej pochodzenie, zakres władzy i jej zadania, zasadę dobra wspólnego i warunków jego zaistnienia oraz ustroju w kontekście działania władz państwowych<sup>17</sup>. Wymienione problemy w encyklice podjęte są w sposób nowatorski i jasny. Jan XXIII podejmuje się w tej części zadania wyjaśnienia chrześcijańskiej wizji pochodzenia władzy, która w jego ocenie nie może posiadać cech tylko teokratycznej interpretacji o boskim pochodzeniu państwa i władzy<sup>18</sup>, czy też naturalistycznych koncepcji umowy społecznej<sup>19</sup> lub teorii przemocy<sup>20</sup>.

W części trzeciej zatytułowanej *Stosunki między państwami* Jan XXIII, opierając się na zasadach prawdy, miłości, sprawiedliwości i wolności, podejmuje refleksję na następujące tematy: równość wszystkich narodów i państw, umiejętność rozwiązywania sporów, traktowanie mniejszości narodowych, czynna solidarność prowadząca do zlikwidowania dysproporcji, pomoc emigrantom i imigrantom, rozbrojenie, pomoc krajom rozwijającym się i dążenie do jedności<sup>21</sup>. W tej części pada ważne stwierdzenie Papieża Pokoju: „Wzajemne stosunki między

---

<sup>17</sup> Por. PT, 46-79.

<sup>18</sup> Teokratyczna wizja genezy państwa i władzy upatruje ich pochodzenie tylko w woli Boga. Chryścijanie żywili przekonanie, że tylko ustrój monarchiczny jest zgodny z wolą Bożą i prawem naturalnym. Takiemu ujęciu służyła analogia rządów Boga nad światem oraz przekonanie, że tylko władza skupiona w jednych rękach zapewnia jednolitość rządów. Por. *Komentarz do encykliki „Pacem in terris”*, w: JAN XXIII, *Encyklika o pokoju...*, dz. cyt., s. 113.

<sup>19</sup> Zwolennicy teorii umowy społecznej uważali, że państwo powstało jako efekt umowy pomiędzy wolnymi jednostkami, której to celem była lepsza obrona praw za cenę ograniczenia innych uprawnień. Twórcy tej teorii uważali, że dzięki umowie społecznej pomiędzy jednostkami „możliwe jest przejście od stanu naturalnego (...) do stanu społecznego. Skoro są one z natury wolne i równe, tylko jakieś porozumienie między nimi może tłumaczyć charakterystyczne dla stanu społecznego ograniczenia i zależności”. Por. J. SZACKI, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2004, s. 69.

<sup>20</sup> Teoria przemocy głosi, że podział na rządzących i rządzonych jest wynikiem podboju. Według L. Gumplowicza, jednego z klasyków tej teorii, państwo powstało, gdy „eksterminację wrogów zastąpiła ich eksploatacja, zamiast zabijać jeńców zmieniano ich w niewolników lub poddanych”. Por. J. SZACKI, *Historia myśli...*, dz. cyt., Warszawa 2004, s. 370.

<sup>21</sup> Por. PT, 80-129.



państwami winny nadto układać się zgodnie z zasadą wolności. Na mocy tej zasady nie wolno żadnemu narodowi niesprawiedliwie uciskać innych narodów lub bezpodstawnie wtrącać się w ich sprawy<sup>22</sup>. Jednocześnie encyklika *Pacem in terris* zastrzega, że państwa powinny nie ustawać „w podejmowaniu nowych i pożytecznych poczynań oraz w samodzielnym wysiłku przyczyniania się we wszystkich dziedzinach do ich własnego rozwoju<sup>23</sup>”.

Rozwój nie może polegać na uruchomieniu planu dozbrajania się, który to ma na celu zabezpieczenie pokoju poprzez zagwarantowanie równowagi sił. Jeśli weźmie się pod uwagę nowe typy broni o niespotykanej dotąd sile niszczenia, rozwój posiadanego arsenału zawsze będzie budzić lęk przed możliwością wybuchu wojny<sup>24</sup>.

Czwartą część dzieła Jana XXIII stanowi rozdział *Stosunek ludzi i społeczności państwowych do społeczności światowych*. W tym fragmencie autor wyklada katolickie spojrzenie na następujące problemy: współzależność państw, niewystarczalność obecnego systemu władzy międzynarodowej do realizacji ogólnoludzkiego dobra wspólnego, zasady ustalania i działania powszechnej władzy publicznej, zasada pomocniczości oraz problem zadań stojących przed Organizacją Narodów Zjednoczonych. Wydaje się, że najcenniejszą uwagą tej części encykliki jest propozycja papieża, aby z powodu braku możliwości realizowania zasadniczych celów przez ONZ powołać do istnienia władzę międzynarodową, która byłaby wyposażona w niezbędne instrumenty w postaci kompetencji i środków mogących skutecznie rozstrzygać konflikty międzynarodowe<sup>25</sup>.

Koniec encykliki stanowią wskazania duszpasterskie, które dla Jana XXIII są bardzo ważną częścią nauki. W owych wskazaniach, na które składają się m.in.: synteza elementów technicznych i wartości duchowych, potrzeba wychowania religijnego i moralnego, współpraca katolików z niekatolikami w dziedzinie spraw doczesnych, Papież

---

<sup>22</sup> PT, 120.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Por. J. KONDZIELA, *Pokój w nauce Kościoła*, Lublin 1992, s. 23.

<sup>25</sup> Tamże, s. 25.

Pokoju widzi wytyczne dla katolików chcących podjąć temat pokoju na różnych odcinkach życia społecznego<sup>26</sup>.

## 2. Koncepcja pokoju dynamicznego

Próbując dokonać syntezy poglądów na temat pokoju zawartych w encyklice *Pacem in terris*, trzeba użyć terminu „pokój dynamiczny”. Koncepcja pokoju dynamicznego stała się pokłosiem encykliki i innowacyjnym wkładem Magisterium Kościoła w dziedzictwo świata, gdyż w nowatorski sposób widzi uwarunkowania trwałego pokoju na świecie. Jak już zostało pośrednio ukazane poprzez zarysowanie schematu argumentacji i tematów podjętych przez Jana XXIII, temat pokoju rozpatrywany jest w odmienny sposób niż do czasu pojawienia się encykliki.

Samo pojęcie pokoju wymagało doprecyzowania, gdyż pojawiło się wiele trudności w jednoznacznym rozumieniu treści w nim zawartej. „Trudności w definiowaniu pokoju pojawiają się z całą ostrością, gdy pod pojęcie ogólne zacznie się podkładać określone wartości. Wraz z konkretyzacją tych wartości wystąpią bowiem faktyczne różnice interesów – interesy są bowiem dynamicznym aspektem wartości”<sup>27</sup>. W myśleniu potocznym przez pokój często rozumie się brak wojny. Takie podejście jest pochodną greckiego pojmowania pokoju. „Grecy wyobrażają sobie pokój (eirene) jako czas lub stan pokoju, odróżniony od czasu lub stanu wojny”<sup>28</sup>. Nieco inne stanowisko w kwestii pokoju prezentuje myśl rzymska, wedle której pokój to „(...) stosunek prawny wyzwalający wszystkie części, a zabezpieczony porządkiem państwowym”<sup>29</sup>. Jeśli jednak poprzestaniemy na ujęciu pokoju jako

---

<sup>26</sup> A. TOMASZEWSKI, *Jan XXIII i jego działalność społeczna*, Poznań 1969, s. 221.

<sup>27</sup> J. KONDZIELA, *Badania nad pokojem: teoria i jej zastosowanie*, Warszawa 1974, s. 48.

<sup>28</sup> J. GLINKA, *Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój*, „Communio” 5 (1989), s. 4. Rozumienie pokoju u starożytnych Greków sprowadza się także do refleksji mówiącej, że stan wojny traktowano jako stan normalny, pokój zaś to tylko przerwanie stanu wiecznej wojny.

<sup>29</sup> Tamże.

„braku wojny”, to – jak pisze A. Nello – „będziemy mieli do czynienia z pokojem formalnym, pozornym, skrywającym nawet poważne napięcia”<sup>30</sup>.

W opozycji do negatywnej definicji pokoju jako braku wojny, gdy weźmie się pod uwagę uwarunkowania szybkiego rozwoju współczesnego świata, naglącą potrzebą staje się widzenie pokoju jako zjawiska definiowanego pozytywnie. Chociaż rozwój życia społecznego we współczesnym świecie nie przebiega wcale bezkonfliktowo, to jednak domaga się popatrzenia na zjawisko pokoju z perspektywy nie statyki, ale dynamiki<sup>31</sup>. „Realizacja pokoju czy też jego budowanie jest procesem wybitnie dynamicznym. Budowanie pokoju powinno być przede wszystkim całościowe i integralne, od osoby ludzkiej po społeczność ogólnoludzką”<sup>32</sup>.

Takie ujęcie pokoju jest pochodną wyводу Jana XXIII, który widząc ciągły ruch w rozwoju człowieka, zauważa ową dynamikę. Choć uczy, że „pokój można budować i utrzymywać jedynie poprzez wierne zachowywanie porządku ustanowionego przez Boga, a porządek między ludźmi powinien opierać się na przestrzeganiu praw osoby ludzkiej”<sup>33</sup>, to ten odwieczny ład nie jest czymś statycznym. Dopiero w kontekście koncepcji dynamicznego pokoju widać cel części pierwszej encykliki. Ona to przypomina personalistyczną wizję godności człowieka jako tego, który jest nosicielem ontologicznie zasadzonych praw i obowiązków. Z tej racji koncepcja dynamicznego pokoju nie docenia uznawania pokoju jako rezygnacji, biernej akceptacji niesprawiedliwości, ucisku obcej agresji, lecz pragnie rozwijać wszelki wysiłek zmiany struktur świata opartych na gospodarczych, politycznych, społecznych czy też kulturowych dominacjach mniejszości nad większością<sup>34</sup>. Pokój jest wynikiem ładu, jaki w świat stworzony wpisał Bóg, a to powoduje niezmienną zasad związanych z ludzkim prawem do życia itd. Jednak

---

<sup>30</sup> A. NELLO, *Uznawanie pokoju z punktu widzenia konfliktu wartości*, „Communio” 5 (1989), s. 62.

<sup>31</sup> J. KONDZIELA, *Badania nad pokojem...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>32</sup> R. RAJECKI, *Stolica Apostolska...*, s. 21.

<sup>33</sup> A. ZWOLIŃSKI, *Wojna – wybrane zagadnienia*, Kraków 2003, s. 230.

<sup>34</sup> Por. A. NELLO, *Uznawanie pokoju...*, dz. cyt., s. 69.

„niezmiennosc odnosi się jedynie do zasad, a nie do rozwoju człowieka, którego istotę cechuje dynamizm”<sup>35</sup>.

Owoce refleksji Jana XXIII na temat dynamicznego postrzegania pokoju jest potwierdzenie tej wizji przez Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W odniesieniu do możliwości zaistnienia trwałego pokoju na świecie ojcowie soborowi nawiązują do Jana XXIII, pisząc, że pokój „jest owocem porządku zaszczerpionego społeczeństwu ludzkiemu przez jego Boskiego Założyciela, nad którego realizacją pracować mają ludzie spragnieni wciąż doskonalszej sprawiedliwości”<sup>36</sup>. Sobór rozwija tę myśl, kontynuując: „Ponieważ wspólne dobro rodzaju ludzkiego wprawdzie w podstawowym wymiarze rządzi się prawem wiecznym, lecz w konkretnych wymaganiach w miarę upływu czasu podlega nieustannym zmianom, pokój nigdy się nie osiąga raz na zawsze, lecz należy go budować nieustannie”<sup>37</sup>.

W encyklice *Pacem in terris* widać troskę o to, aby pokój nie był rozumiany w sposób „bezwładny i bierny, lecz wielkoduszny i sprawiedliwy na miarę jak nowe czasy domagają się odeń nowych form wyrazu. Pokój nie może być słaby i służalczy, ale solidny, bazujący na moralnych racjach”<sup>38</sup>.

## Oryginalność encykliki

Jak zostało zauważone we wstępie, aby jakiś dokument nosił tytuł *magna charta*, powinien się cechować przełomowością oraz innowacyjnością. Warunek ten w przypadku encykliki *Pacem in terris* jest spełniony w okazały sposób, nie tylko dzięki oryginalności sposobu podjęcia tematu pokoju, ale także poprzez następujące kwestie:

---

<sup>35</sup> A. ZWOLIŃSKI, *Wojna...*, dz. cyt., s. 230.

<sup>36</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, 78.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> W. MAJKOWSKI, *Pokój najwyższym dobrem ludzkości*, „Chrześcijanin w świecie” 2 (1993), s. 124.

adresaci encykliki, podjęcie kwestii kobiet, pośrednie wprowadzenie pojęcia „znaku czasów” oraz jasny przekaz na temat odniesienia katolicyzmu do demokracji.

Wszyscy komentatorzy dzieła Papieża Pokoju podkreślają fakt, że jest to pierwszy dokument Kościoła katolickiego o tak wysokiej randze skierowany nie tylko do wierzących, ale i do „wszystkich ludzi dobrej woli”. Ten aspekt nowości encykliki wysuwa się na plan pierwszy, gdyż chronologicznie jest zauważalny na samym jej początku. Kiedy poprzednicy Jana XXIII ogłaszali jakąś encyklikę, to adresatami byli zazwyczaj biskupi i wierni<sup>39</sup>. Inaczej stało się w przypadku *Pacem in terris*, która dzięki zaliczeniu do adresatów wszystkich ludzi dobrej woli stała się encykliką nie tylko demokratyczną, ale ekumeniczną i dialogową<sup>40</sup>.

Drugim elementem stanowiącym *novum* jest podjęcie przez Stolicę Apostolską tematu emancypacji kobiet w dokumencie o tak wysokiej randze. Jan XXIII odważnie przypomina prawdę o tym, że w chrześcijaństwie kobiety zawsze były zrównane z mężczyznami w osobowych uprawnieniach i że pod tym względem zajmuje ono pierwsze miejsce wśród innych religii. Encyklika domaga się także, aby podjąć trud zrównania kobiety w jej społecznych uprawnieniach, z zastrzeżeniem jednak, że nie będą to takie obowiązki społeczne, do których kobieta nie jest przygotowana z uwagi na swoją kondycję fizyczną i psychiczną oraz szczególne powołanie do macierzyństwa<sup>41</sup>.

---

<sup>39</sup> „Nie oznaczało to wprawdzie, że encykliki miały charakter poufny. Biskupi katolicki mają być tylko pośrednikami w przekazywaniu encyklik do wiadomości wszystkich wiernych. Stolica Apostolska pozostawia jednak biskupom do oceny i wyboru sposób podania swym diecezjanom wskazań i pouczeń zawartych w encyklikach. Zróżnicowanie bowiem poziomu intelektualnego czy nawet samej znajomości zasad religii katolickiej wymaga nieraz odpowiednich przygotowań i komentarzy. W ten sposób jednak dotarcie posłannictwa Stolicy Apostolskiej do wiernych uzależnione było od dobrej woli biskupów. Sprawdziło się to właśnie na *Rerum novarum*, która to encyklika była uznana przez niektórych biskupów za zbyt radykalną i nie została podana do wiadomości wiernych”. Por. C. STRZESZEWSKI, „*Pacem in terris*” – *nowy typ społecznej encykliki papieskiej*, „Chrześcjanin w świecie” 1/73 (1979), s. 50.

<sup>40</sup> Por. tamże.

<sup>41</sup> Por. Komentarz do encykliki, w: JAN XXIII, Encyklika o pokoju..., dz. cyt., s. 109.

Choć w encyklice *Pacem in terris* pojęcie znaków czasu jest zaledwie naszkicowane, to w odniesieniu do wskazań gospodarczych, społecznych, politycznych czy kulturalnych widać pewien nieustanny dynamizm rozwoju społeczności ludzkiej<sup>42</sup>. Pojęcie, które na stałe wpisało się w kulturę, zostało użyte po raz pierwszy przez Jana XXIII w bulli *Humanae salutis* z 25 grudnia 1961 roku<sup>43</sup>. Mimo że nie znajdziemy w encyklice bezpośrednio użytego terminu „znaki czasów”, to jednak nieustannie pojawia się koncepcja odnoszenia uwarunkowań pokoju nie tylko do niezmiennych zasad ładu płynącego z prawa wiecznego, ale także do dynamicznych aspektów społeczeństwa. Zdaniem encykliki „znakiem czasów” jest m.in.: promocja klasy robotniczej (jej preradzanie się w tzw. klasę średnią), promocja kobiet i krajów byłych kolonii, demokratyzacja stosunków społecznych i politycznych czy też wzmocnienie międzynarodowych instytucji<sup>44</sup>.

Inną nowością zauważaną przez komentatorów jest fakt, że encyklika *Pacem in terris* stanowi pierwszy dokument papieski, który tak wyraźnie odnosi się do poglądu chrześcijańskiego na demokrację. Jan XXIII zaznacza, że ludzie posiadają prawo „do wybierania tych, którzy mają sprawować władzę w państwie”<sup>45</sup>, oraz przysługuje im prawo do „decydowania o formie rządów w państwie oraz do określania zasad i zakresu sprawowania władzy”<sup>46</sup>. Encyklika nie przeczy faktowi wywodzenia się władzy od Boga i odpowiedzialności rządzących przed Nim, lecz widzi jako jeden ze znaków czasu pragnienie demokratyzacji w wymiarze społecznym i politycznym.

## Zakończenie

Mimo że od napisania omawianej encykliki minęło już pięćdziesiąt lat, to nadal jest ona wybijającym się głosem na arenie dążeń pokojo-

---

<sup>42</sup> C. STRZESZEWSKI, „*Pacem in terris*” – nowy typ..., dz. cyt., s. 51.

<sup>43</sup> R. RAJECKI, *Stolica Apostolska...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>44</sup> Por. tamże.

<sup>45</sup> PT, 52.

<sup>46</sup> Tamże.

wych ludzkości. Trzeba w tym dokumencie zauważyć aspekt nie tylko doktrynalny, ale i profetyczny. Jako przykład niech posłuży postulat encykliki, aby nie ograniczać jednostkom czy społecznościom prawa do informacji<sup>47</sup>. Jan XXIII przewidział zagrożenia płynące z ograniczenia dostępu do tego prawa. Mówi się obecnie o nowym typie społeczeństwa – o społeczeństwie informacyjnym, w którym najważniejszą rolę odgrywa wytwarzanie, przekształcanie i przekazywanie znacznej liczby informacji. W takim kontekście postulat encykliki o prawie do informacji nabiera jeszcze większej aktualności. Współcześnie akty agresji mogą godzić w „funkcjonowanie systemów informatycznych obsługujących systemy energetyczne, telekomunikacyjne, bankowe, czy kontroli ruchu”<sup>48</sup>, a te obecnie stanowią najwrażliwszy, krytyczny element bezpieczeństwa państw<sup>49</sup>.

Inną cechą pozwalającą nazwać jakiś dokument „wielką kartą” jest autorytet, który stoi u jego źródeł. Abstrahując od autorytetu płynącego z wiary, który należy się głowie Kościoła katolickiego, trzeba zaznaczyć, że Jan XXIII miał szczególne powody ku temu, aby jego głos w sprawie pokoju był przyjęty. Znając jego praktyczne zaangażowanie w dialog służący rozbrojeniu oraz zaangażowanie w mediację skonfliktowanych stron, jego głos ceniono i uznawały go nawet osoby niebędące członkami Kościoła katolickiego.

„Budowanie pokoju, jest zadaniem złożonym, kompleksowym, wymaga wiele studiów, zespolonych wysiłków, całego wachlarza instytucji, rozwiązania wielu powikłanych i zespolonych wzajemnie zagadnień politycznych, ekonomicznych a także kulturowych i społecznych (...)”<sup>50</sup>. Przedstawione tu wymogi pokoju zostały podane przez głos Kościoła, który może być dumny z faktu, że w jego łonie powstał tak nieporównywalny i nowatorski dokument, jakim jest encyklika o pokoju Jana XXIII.

---

<sup>47</sup> PT, 12.

<sup>48</sup> B. BALCEROWICZ, *Czym współcześnie jest wojna?*, „Etos” 71-72 (2005), s. 143.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> J. MAJKA, *Koncepcja pokoju chrześcijańskiego...*, dz. cyt., s. 29.

## *Pacem in terris* – the *magna charta* of peace

### Summary

The author of the article shows the intent and the features of *Pacem in terris* which makes this document the *magna charta* of peace. At the first place it is presented the structure of the Encyclical. According to John XXIII peace is not a given state of things, but a result of order and justice in a society and in the world. In any society and in the world there should be respected human rights. But on the other side it is necessary to keep in mind that to every right corresponds a duty, because there is a reciprocity of rights and duties between human persons.

Peace is the highest common good; “nothing is lost by peace; everything may be lost by war”. Presently everybody has to realize that the true and solid peace between nations consists not in equity of arms, but in mutual trust. Additionally, peace is not a reality which is achieved once forever. It has to be gained and build. Building peace is an universal duty. This is primarily a tusk of the politicians, but also a tusk of every person. The first step in this engagement for peace is a peace in man’s oven heart, because there can be no peace between men unless it takes place within each one of them. Only under this condition peace can be achieved on the society and between the nations.

**Ks. mgr Janusz Burkat**, sercanin; absolwent studiów seminaryjnych w WSM Księży Sercanów w Stadnikach zakończonych obroną pracy magisterskiej *Rola fenomenu religii w kształtowaniu się wartości moralnych* (2005), od 2012 roku na studiach doktoranckich z socjologii na UKSW w Warszawie.